



POZNAŃ  
CZWARTEK  
20  
LISTOPADA  
1969

Wydanie AB  
Rok wyd. XXV  
Nr 276 (8011)  
Cena 50 gr

## Trzeci dzień pobytu delegacji partyjno-rządowej Syrii

Wizyta u „Waryńskiego” • Rozmowy w Belwederze

Sroda była trzecim dniem pobytu w Polsce partyjno-rządowej delegacji Arabskiej Republiki Syryjskiej z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego — BAAS, szefem państwa i rządu syryjskiego Nureddinem Atassim.

W godzinach porannych Nureddin Atassi w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego odwiedził jeden z największych zakładów przemysłowych stolicy — Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego.

Syryjskim gościom towarzyszyli również: minister przemysłu maszynowego Janusz Hryniewicz, przedstawiciele MSZ i MHZ, KW PZPR i Wolńskiego Komitetu Dzielnicowego partii.

W czasie zwiedzania zakładów goście syryjscy zaznajomili się z produkcją szeregu oddziałów. Dyrektor fabryki udzielił także odpowiedzi na pytania, m. in. ze strony członka delegacji — ministra

przemysłu naftowego i inwestycji Ahmeda Al Hassana.

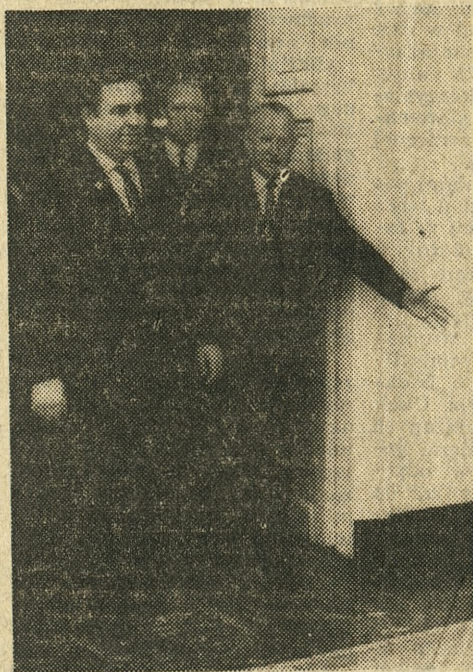
W godzinach popołudniowych w Belwederze odbyły się rozmowy polsko-syryjskie. O godzinie 10.30 członkowie delegacji syryjskiej przybyli do Belwederu. Marian Spychalski w serdecznych słowach powitał członków delegacji Arabskiej Republiki Syryjskiej. Rozmowy polsko-syryjskie trwały przeszło 2 godziny. W ich trakcie omówiono szereg problemów politycznych interesujących obie strony oraz zagadnienia bilateralne, a w tym także sprawy współpracy gospodarczej między Polską i Syrią.

Rozmowy toczyły się w serdecznej atmosferze.

Tego samego dnia w pałacu w Natolinie Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował śniadaniem

Nureddina Atassiego i członków syryjskiej delegacji.

Przybyli na nie: Stefan Jędrzejowski, Marian Olewiński, ministrowie szeregu resortów i inne osoby. (PAP)



W trzecim dniu pobytu w Polsce partyjno-rządowej delegacji Arabskiej Republiki Syryjskiej z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego BAAS, szefem państwa i rządu syryjskiego Nureddinem Atassim odbyły się w Belwederze rozmowy. Na zdjęciu: N. Atassi i M. Spychalski.

CAF — Dąbrowiecki — Telefoto

Wystąpienie ministra Riada

## USA odpowiedzialne za utrzymanie stanu napięcia na Bliskim Wschodzie

We wtorek wieczorem minister spraw zagranicznych ZRA — Riad wygłosił przemówienie na sesji egipskiego Zgromadzenia Narodowego.

Stwierdził on, że rozmowy między czterema mocarstwami

z Wietnamu Półd.

## Partyzanci atakują wojska agresora

W Wietnamie Półd. nie ustają akcje zaczepne sił wyzwolczych. Walki koncentrują się w pobliżu granicy z Kambodżą, gdzie siły wyzwolczyce oblegają obozy amerykańskich sił specjalnych Bu Trang oraz Duc Lap. Od trzech tygodni obiekty te znajdują się pod ciągłym ogniem artylerii partyzanckiej.

Lotnictwo amerykańskie przeprowadziło intensywne bombardowania rejonów położonych wokół obleganych obiektów. Superforteca „B-52” przeprowadziła 10 zmasowanych nalotów, zrzucając tam około 2 tys. ton bomb. (PAP)



Przybyła wczoraj do naszego miasta delegacja KC KPZR powitał na lotnisku przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Na zdjęciu od lewej: konsul ZSRR w Poznaniu — W. Odinow, sekretarz KW PZPR — R. Jezierski, przewodniczący delegacji, kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — W. Szauro oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — W. Kraśko.

Fot. — K. Przychodźki

Po raz drugi w historii ludzkości

## „Apollo-12” wylądował na Księżycu

Conrad i Bean na powierzchni Srebrnego Globu

Wczoraj o godzinie 1.03 czasu warszawskiego, amerykański kosmonauta Charles Conrad przeszedł przez tunel łączący kabinę macierzystą z pojazdem księżycowym. W 8 minut później do wnętrza pojazdu księżycowego przeszedł Alan Bean. Astronauci przeprowadzili ostatnią kontrolę urządzeń przed lądowaniem na Księżycu, które nastąpiło o godzinie 7.55 czasu warszawskiego.

W 4,5 godziny po wylądowaniu na Księżycu dwaj amerykańscy selenonauzi Conrad i Bean odbyli w środę pierwszy spacer po powierzchni Srebrnego Globu. W przeciwieństwie jednak do bardzo udanego lądowania (zamiast planowanych 350 m wylądowali w odległości 180 m od sondy księżycowej „Surveyor 3”, znajdującej się tam od 20 kwietnia 1967 roku), realizacja zadań wyznaczonych na powierzchni Srebrnego Globu przebiegała mniej pomyślnie i napotykała szereg trudności.

Wykonywanie programu rozpoczęło się z 35-minutowym opóźnieniem. Przyczyna tego nie jest w pełni wyjaśniona. Istnieją trzy wersje: pierwsza, że po włożeniu skafandra przezroczysty hełm Beana zaparował się od wewnątrz i kosmonauta pozbawiony był widoczności, druga, że kosmonauci musieli dokonać ponownego pomiaru współrzędnych miejsca lądowania, trzecia, że zatrasnął się wąż.

Ostatecznie dowódca „Intrepida” Conrad zszedł na powierzchnię Księżyca o godz. 12.44 (program przewidywał 12.09), a Bean przyłączył się do niego o 13.14.

Wkrótce potem wznikł nowy problem, który zabrał selenonautom sporo czasu i uniemożliwił oglądanie telewizyjnej transmisji z Księżyca. Trzy czwarte obrazu wypełniała czarna plama przedstawiająca sylwetkę pojazdu księżycowego, resztę zaś zajmowała biała plama.

Bean próbował ustawić kamerę w różnych pozycjach, ale to nie pomagało. Próba ustawienia jej zдалnie przez ośrodek nazemny również nie przyniosła zmian. Wreszcie Bean oświadczył, że przyczyną zjawiska może być stopiona część plastikowego kabla i poniechano dalszych manipulacji z kamerą. Praktycznie więc o tym co robili selenonauzi nawet ośrodek nazemny, dowiadywał się z rozmów, jakie między sobą prowadzili.

Dwaj selenonauzi mieli tym czasem do wykonania ogromną pracę. Najpierw musieli się przyzwyczaić do poruszania na Księżycu, ponieważ trzęsienie jest tam sześćdziesiąt razy silniejsze niż na Ziemi, i do stapania po pełnym maleńkich kraterów gruncie.

Po wbiściu masztu i zawieszeniu na nim flagi amerykańskiej, główne zadanie selenonautów polegało w środę na ustawieniu małego laboratorium księżycowego „ASLEP” i małej elektrowni atomowej oraz na pobraniu próbek księżycowego gruntu.

Rozmieszczenie, zainstalowanie i sprawdzenie tej aparatury zajęło selenonautom najwięcej czasu. Bean najbardziej w czasie tej pracy utyskiwał na to, że urządzenia, które na Ziemi były obsługiwane w rękawiczkach, żeby ich nie pobrudzić, tu natychmiast pokrywał pył księżycowy, którego jest wszędzie pełno.

W drodze powrotnej do pojazdu księżycowego Conrad i Bean przy pomocy rodzaju szczypek na długiej ręczce i szufelki zbierali próbki gruntu księżycowego do woreczków naszytych na skafandrach kieszki.

Po powrocie do „Intrepida” Conrad ułożył woreczki z próbkami w specjalnym pojemniku, a Bean wbił w grunt księżycowy rodzaj rurki w celu pobrania próbki pionowego uwarstwienia powierzchni księżycowej. Po umieszczeniu i tej próbki w pojemniku, Conrad szczerze go zamknął i przy-

wiązał do linki, którą Bean wciągnął pojemnik z próbkami, a następnie przymocowane przez Conrada kamery na pokład statku. W chwili później również kapitan statku powrócił na pokład „Intrepida” gdzie obaj kosmonauzi wyczerpani przed następnym spacerem po powierzchni Księżyca, który nastąpi po 15 godzinach. (PAP)

## Indie będą realizować program postępu

Wystąpienie I. Gandhi

Premier Indii, Indira Gandhi po zwycięstwie nad prawicową opozycją zaapelowała do innych partii, by poparły postępowy program rządu indyjskiego.

Działacze Partii Kongresowej — zwolennicy Nijalingappa (Przewodcy prawicowej opozycji w parlamencie) — oświadczyła Indira Gandhi — jawnie sprzymierzyli się z ugrupowaniami „Swatantra” i Jan Sandh (reakcyjnymi partiami w Indii), w walce przeciwko programowi i polityce partii, przeciwko dążeniom i pragnieniom narodu Indii. (PAP)

Na przykładzie „Elektromontażu”

## Rodzi się nowa pięciolatka

Po opracowaniu projektów planów na przyszłe 5-letnie przedsiębiorstwa przyszła kolej na zjednoczenia. Teraz one głowią się nad tym, jak pogodzić życzenia zakładów z nowymi wymogami ekonomicznymi i potrzebami kraju? Jedne czynią to w ciszy gabinetów, a inne pospół z przedsiębiorstwami.

Do tych ostatnich należy Zjednoczenie Przedsiębiorstw Robót Elektrycznych w Warszawie. Wczoraj zorganizowało ono wyjazdowe kolegium w poznańskim „Elektromontażu”; zaproszono krajowy aktyw przedsiębiorstw tej grupy, wiceministra budownictwa — Andrzeja Szozdę oraz przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich w Poznaniu, by przedstawić im główne problemy, które zamierzają rozwiązywać w latach 1971—75.

Na miejsce spotkania wybrano Poznań, ponieważ tu znajduje się jedno z najlepiej zorganizowanych przedsiębiorstw tej branży. Poznań przedstawił także najbardziej oryginalny projekt planu, ujmujący wszystkie problemy z rozmachem, kompleksowo i nowocześnie.

Z przedstawionego przez dyrektora Zjednoczenia — Stanisława Płucińskiego programu działania wynika że budownictwo przestało być rzemiosłem ale i nie stało się jeszcze w pełni nowoczesnym przemysłem. Szereg kluczowych czynności, np. bilansowanie mocy przerobowej, zaopatrzenia materiałowego, organizowanie procesów inwestycyjnych itp. dokonuje się intuicyjnie. Zjednoczenie wysunęło więc kompleksowy program stopniowego przeobrażenia w przemysł. Program ten, wzbogacony uwagami dyskusantów, wejdzie do projektu planu. (pch)

## Każdy może zaprenumerować „Głos”

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że dzięki zlikwidowaniu ograniczeń prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego”, każdy może zaprenumerować nasz dziennik. Zbliża się termin dokonania wpłat na prenumeratę w roku 1970.

• Zakłady pracy i instytucje mogą zaprenumerować „Głos” na 1970 rok tylko w terminie do 25 listopada br. za pośrednictwem PUPiK „Ruch”.

• U doręczycieli i w placówkach pocztowych można dokonać wpłat na prenumeratę do 15 grudnia br. — dotyczy to czytelników indywidualnych.

• Indywidualnie można też zaprenumerować „Głos”, dokonując wpłaty na konto PUPiK „Ruch” nr konta PKO Poznań 122-6-211831 w terminie do dnia 10 grudnia 1969 roku.

Zapamiętajcie więc 3 różne terminy:  
• do 25 listopada — dla zakładów i instytucji,  
• do 10 grudnia — dla osób prywatnych — za pośrednictwem PUPiK „Ruch”,  
• i do 15 grudnia — za pośrednictwem doręczycieli i poczty.

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł. (cz)

## Całe Włochy objęte strajkiem

Strajk powszechny we Włoszech przebiega — według doniesień agencji zachodnich — spokojnie. Sklepy, banki, urzędy, fabryki i szkoły są zamknięte, transport uliczny wstrzymany. W wielu miastach odbywają się pochody protestacyjne.

Jedynie w Mediolanie doszło do starć między demonstrującymi studentami a policją, która usiłowała rozprzeć pochód młodzieży gazami łzawiącymi. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. W nocy miejscami przegrywane przymrozki. Temperatura maksymalna od 5 st. na wschodzie do 10 st. na zachodzie. Wiatry silne, porывiste z kierunków zachodnich.



## i postępu technicznego gospodarki narodowej

HENRYK BARAŃSKI



# INSTYTUT W NOWEJ ROLI

Wytężone na V Zjeździe i skonkretyzowane na II Plenum KC PZPR - nowa strategia selektywnego rozwoju kraju oraz nowy sposób planowania - przewidują także szerszy niż dotychczas udział pracowników w zaplecza naukowo-technicznego w pokonywaniu trudności na drodze do intensywniejszego wykorzystywania już istniejącego majątku narodowego.

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu zajmuje się doskonaleniem metod pozyskiwania, przerobu i wykorzystywania drewna, najważniejszego - po węglu i stali - surowca dla wielu gałęzi przemysłu.

Mimo iż lasy zajmują u nas około 26 procent powierzchni kraju, to jednak są bardzo przetrzebione, w większości jeszcze młode i nie nadające się do dużego wyrębu. Toteż drewno jest materiałem poszukiwanym i należy nim gospodarzyć w sposób racjonalny i oszczędny.

Spśród tysiąca spraw szczegółowych gospodarki drewnem, Instytut wybrał więc kilkadziesiąt zasadniczych i od lat nimi się zajmuje. M. in. prowadzi się poszukiwania możliwości przerobu gałęzi, ścieńców, wiórów itp. odpadów na pełnowartościowy materiał budowlany i stolarski; pracuje się nad doskonaleniem już znanych i tworzeniem nowych metod produkcji płyt, sklejek i innych tworzyw drzewnych. Trwają prace nad przedłużeniem trwałości drewna i jego przetworów, doskonaleniem metod produkcji mebli itd. W niektórych dziedzinach Instytut uzyskał liczące się w Europie rezultaty.

Informowaliśmy np. niedawno o wyróżnieniu trzech zespołowych prac Instytutu nagrodami Komitetu Nauki i Techniki (prace te mogą dać gospodarce narodowej około 350 mln oszczędności rocznie). Dzisiaj możemy dodać, że w niedawnym plebiscycie, zorganizowanym przez warszawską redakcję czasopisma „Wynalazczość i racjonalizacja” na najwazniejsze wynalazki zgłoszone w 25-leciu PRL, wśród pierwszych na liście znalazł się patent pracowników Instytutu: mgr inż. P. Stolarskiego, dr. inż. E. Tarocińskiego i dr. E. Urbanika; określa on sposób produkcji środka zabezpieczającego ścięte pnie drzew i tarcicę przed największym wrogiem drewna - zagrzybieniem i sinizną.

Tegoroczny plan prac badawczych Instytutu jest także bogaty. Jednak gdy II Plenum KC PZPR zaapelowało do ludzi nauki o pomoc dla przedsiębiorstw i zjednoczeń w opracowaniu planów na przyszłe 5-lecie, kierownictwo Instytutu oddelegowało do tej pomocy najlepszych pracowników.

Już 7 czerwca br., a więc równocześnie z przekazywaniem zakładom wytęczyńskich do planu, Instytut wysłał do 6 Zjednoczeń Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego listy, deklarujące pomoc w przygotowaniu projektu planu na lata 1971-1975.

Przemysł skorzystał z oferty. Dla ludzi z ITD rozpoczęła się praca na dwa fronty: w Instytucie i w zakładach.

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego np. potrzebowało naukowych kryteriów do oceny i klasyfikacji procesów technologicznych w swoich fabrykach, a Zakłady Przemysłu Sklej w Orzechowie oczekiwały pomocy w swoich dążeniach do zwiększenia przepustowości suszarni drewna, zwiększenia produkcji kształtek i elementów meblowych oraz uruchomienia nowej produkcji formatek meblowych.

Zakłady Płyt Pilśniowych w Przemysle miały kłopoty z prawidłowym sporządzeniem bilansu swych zdolności produkcyjnych oraz propozycji inwestycyjnych. Pracownicy Instytutu doradzili im jak to zrobić. Nawet wyliczyli, że pierwotne zamierzenia inwestycyjne zakładów trzeba zmienić na bardziej efektywne oraz wskazali jakie to powinny być inwestycje.

Przykładów świadczonej pomocy można by wymienić wiele. Do Instytutu zwracały się bowiem różne zakłady z całego kraju: Fabryki Mebli z Gostynina, Zamościa i Radomska, Zakłady Suche Destylacji Drewna z Hajnowki, Zakłady Płyt Wiórowych z Nidy i Suwałk, Zakłady Przemysłu Zapałczanego z Bystrzycy itp. Lista nazwisk pracowników Instytutu, udzielających pomocy zakładom w opracowywaniu projektów planów rosła. Z prowizorycznego podsumowania I etapu prac wynika, że dla przemysłu płyt, sklejek i zapałek pracowało w różnych formach 35 pracowników Instytutu, dla przemysłu meblarskiego - 28 oraz dla przemysłu tartaczego i innych jednostek - 44.

Mimo, iż udzielanie zakładom pomocy w przygotowywaniu projektów planów na przyszłe 5-lecie, skomplikowało nieco normalny tok pracy Instytutu, to jednak obok wymiernych zysków dla gospodarki, przyniosło także korzyści Instytutowi. Jeszcze bardziej zacieśniły się bowiem jego więzi z fabrykami, pracownicy naukowymi mieli możliwość zetknięcia się z nowymi problemami technicznymi oraz spojrzeć na nie od strony nowych reguł ekonomicznych, zmuszających do rozwiązywania tych samych problemów w wielu wariantach i wyboru najkorzystniejszych. Taka konfrontacja z praktyką bardzo się przyda, jako że w przyszłości każdy temat badawczy musi mieć mocne uzasadnienie ekonomiczne.

Udział licznygo aktywu w przygotowaniu projektów planów zakładowych rozszerzył także wiedzę Instytutu o przemysłach, do rozwiązywania problemów przemysłu. Pozwoliło lepiej sprecyzować tematykę badawczą ITD. Bo on także jest w trakcie przygotowywania planu na lata 1971-1975.

PIOTR CHOJNACKI

## KSIAŻKI, NA KTÓRE CZEKAMY

Książka społeczno-polityczna jest uzupełnieniem naszej wiedzy o współczesnym świecie. Pozwala zrozumieć jego przemiany, utwierdzić własne przekonania, przyswoić politykę kraju. Dla ułatwienia dotarcia do najlepszych pozycji wydawniczych nabyca ich organizuje się ogólnokrajowy Klub Książki. „Człowiek - świat - polityka”. Organizatorami Klubu w Wielkopolsce są redakcja „Gazety Poznańskiej” i „Dom Książki” oraz poszczególne wydawnictwa, łącznie z Wydawnictwem Poznańskim.

W ubiegłym roku do Klubu przystąpiło 1200 członków. W księgarniach zanotowano wzmogłą sprzedaż książek o tematyce społeczno-politycznej, a w bibliotekach wzrósł liczebny wypożyczenie, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu tego rodzaju literaturą. Członkowie „Klubu 69” wyrażali życzenia, aby rozszerzyć listę klubo-

wych książek. Zyczenie to zostało uwzględnione i w tegorocznym klubie lista pozycji zawiera 42 tytuły. Są wśród nich - w związku z 100 rocznicą urodzin wodza Rewolucji - prace Lenina i publikacje o nim np. E. Drabkina „Na

przełomie zimy”, J. Krasina - „Lenin, rewolucja, współczesność”. Literatura społeczno-polityczna to publicystyka, pamiętniki, artykuły, reportaże, pozycje naukowe i popularne, encyklopedie i roczniki, wydania okolicznościowe. Wśród klubowych tytułów znajdziemy m. in. szkice M. Berezow-

skiego o zabójstwie R. Kennedy'ego, o zamachu na pastora Kinga i incydencie w Zatoce Tonkijskiej z sierpnia 1964 r., w książce pod wspólnym tytułem „Śmierć senatora”, pamiętniki G. K. Zukowa „Wspomnienia i refleksje”, „Rocznik polityczny i gospodarczy 1969”, „Słownik wychowania obywatelskiego”.

To tylko niektóre z interesujących tytułów. Wszystkie są zapowiedziane w planach wydawniczych na rok przyszły, a więc nie ma tu pozycji starych. Nabywcą tych wydawnictw może być każdy, kto do 31 grudnia br. zgłosi na specjalnej karcie lub blankiecie PKO swój udział w klubie. Informatory i karty zgłoszeń można znaleźć w każdej księgarni „Domu Książki”.

Nabywca co najmniej 6 tytułów otrzymuje premię w postaci dodatkowej siódmej książki. Wysokość premii rośnie w miarę nabywania książek. Członek klubu, który zamówi i wykupi pełen zestaw tytułów klubowych - jako premię może wybrać nowe wydanie Małej Encyklopedii Powszechnej. (g)

Wspomniany artykuł to rzeczywiście wyjątkowa szansa dla tych, którzy zbladli. Przewiduje bowiem korzystne warunki zastosowania amnestii wobec osób, których przestępstwa (popelnione przed dniem 15 lipca br.) nie są jeszcze znane organom ścigania. Warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa amnestii jest zgło-

## Coraz więcej osób korzysta z art. 8 ustawy o amnestii

szczenie przestępczej działalności w terminie do 31 grudnia 1969 roku. Należy przypomnieć, że amnestia nie miała zastosowania wobec ujętych i osadzonych sprawców najcięższych przestępstw. Tymczasem art. 8 dotyczy wszystkich przestępstw (jedyny wyjątek stanowią zbrodnie hitlerowskie). Tak więc ci, którzy w

Droczące święto - Dzień Nauczyciela. Serdeczne słowa, kwiaty stają się wyrazem naszego uznania dla tysięcy nauczycieli i wychowawców. A zarazem zbilansowania dorobku w dziedzinie oświaty, o który zabiegaliśmy wspólnie - nauczyciele i rodzice. Takiego tempa rozwoju szkolnictwa, jakie narzucił sobie w 25-lecie Polski Ludowej nie notowała nasza historia. Ani jedno dziecko nie pozostaje poza szkołą. Naukę w szkole podstawowej przedłużymy do 8 lat. Prawie wszystkie dzieci kończące szkołę podstawową mają możliwość kontynuowania nauki. Przebudowie uległo szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Modernizuje się szkolnictwo wyższe.

Sprawy oświaty i wychowania zawsze znajdowały się w centrum zainteresowania partii i rządu. Społeczeństwo niejednokrotnie dawało wyraz swojego szacunku i sympatii dla nauczycieli. Doceniamy ich rolę w wychowaniu naszych dzieci, czasem większą niż rodzinnego domu. Swoim przykładem, swoją postawą ży-

ciową, wpływają na kształtowanie osobowości przyszłego obywatela. Jest to zawód najbardziej odpowiedzialny, wymagający szczególnych predyspozycji. Nielatwe to zadanie prowadzić młodego czło-

liśmy tylu nauczycieli z wyższym wykształceniem, co obecnie. Miarą efektów nauczycielskiej pracy jest śledzenie najnowszych zdobyczy naukowych i przekazywanie ich na bieżąco. Wymaga to dużego wysiłku. A przecież trudne są jeszcze warunki pracy i życia nauczycieli, kłopoty materialne i prestiżowe. Mimo to wielu młodych ludzi wybiera ten zawód. Bo nauczycielstwo to powołanie.

Na V Zjeździe PZPR nakreślono perspektywę rozwoju Polski. Na IV Plenum KC ukonkretniono je, w odniesieniu do roli i zadań nauki i techniki. I znów szczególną odpowiedzialność tysięcznej rzeszy nauczycieli, aby przekazywać wskazania w czyn. Ich pomoc w kształtowaniu przyszłości naszego kraju jest niezbędna. Od nich zależy czy młode pokolenie będzie pokoleniem ludzi rozumnych i mądrych, pokoleniem zdolnym do podjęcia wielkich czynów.

Dzisiaj, w dniu święta przekazujemy im kwiaty i słowa sympatii za to, że tak dobrze kształtują oblicze przyszłych pokoleń.

## Tym, którzy uczą

wieka od przedszkola po uniwersytet. Wymaga dużych umiejętności i dużej wiedzy. Nasza kadra nauczycielska jest coraz liczniejsza i coraz młodsza. W zrozumieniu ważności powierzonych zadań masowo dokształca się. Nigdy nie mie-

## NASZE ROZMOWY

## Pasja tworzenia

Uważam, że jest zbyt mała aktywność w czynnym szerzeniu postępu pedagogicznego. Wśród nauczycieli rodzą się ciekawe koncepcje i szkoda, że by służyły tylko jednej szkole. Moim zdaniem ktoś powinien się zająć koordynowaniem prac związanych z produkcją pomocy naukowych, dostarczać zainteresowanym nauczycielom fachową literaturę polską i obcą. Taka koordynacja pozwoliłaby często na powielenie wzoru i jego produkcję. Chodzi o to, aby w każdej szkole nauczone na więcej. Po co pracować nad problemem, który rozwiązał kolega? W zakładzie pracy zgłoszenie wniosku racjonalizatorskiego wymaga formalności. Natomiast w oświacie są to sprawy ciągle jeszcze skomplikowane.

— Dlaczego niektórzy nauczyciele niechętnie posługują się pomocami naukowymi?

— Trudno wyobrazić sobie programowane nauczanie przy zastosowaniu tylko tradycyjnych form wykładu. Aby nauczyciele wyzbyli się „przyrządów” winny one być proste i nowoczesne. Należałoby je zmodyfikować w ten sposób, żeby można każdy egzemplarz używać do omawiania paru zagadnień. Sam przyrząd własnej konstrukcji niejednokrotnie usprawniam, bowiem praktyka wykazuje możliwość zmian. Ostatnio zgłosiłem do Ośrodka Metodyczny odczyt omawiający moje doświadczenia z wszechstronnym wykorzystaniem pomocy naukowych w nauczaniu elektrotechniki. Za warłem też w nim propozycje perspektywicznego rozwoju ruchu nauczycieli nowatorów.

— Jak Pan ocenia konkurs zorganizowany przez Radę Postępu Pedagogicznego „Mój wkład w postęp pedagogiczny”?



Antoni Hoffa: „... Należy pomóc nauczycielom nowatorom...”  
Fot. — K. Przychodźki

— Bardzo pozytywnie. Wyzwolił masę inicjatyw i pozwolił na konfrontację osiągnięć. Konkurs, to właśnie jedna z form, którą proponowałbym zachować.

— Pracuje Pan jeszcze jako konstruktor w Jarocińskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, czy nie żałuje decyzji zostania nauczycielem?

— Nie żałuję. Praca konstruktora jest bardzo ciekawa, szczególnie w naszym zakładzie, ale lubię szkołę. Nie raz rozwiązywanie konstrukcyjne dotyczące maszyn sugerują budowę pomocy naukowych. Jak Pani widzi, moje zajęcia uzupełniają się, są sobie nawzajem pomocne. Nie zerwałem też kontaktów naukowych z Politechniką.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

## Wyjątkowa szansa powrotu do uczciwego życia

Popelnilem przestępstwo zagrożone karą 5 lat więzienia. Od tego czasu żyłem w strachu. Bałem się, że wszystko wyjdzie na jaw i zostanie aresztowany, a potem nastąpi proces zakończony surowym wyrokiem.

Z tej udręki wybawiła mnie amnestia. Konkretnie: art. 8 ustawy amnestyjnej wydanej w lipcu 1969 roku. Stwierdziłem, że przepis ten daje mi wyjątkową szansę jakiegos rozliczenia się z niechlubną przeszłością i to bez ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zdobylem się więc na odwagę i powiedziałem wszystko prokuratorowi. Ten zaś stwierdziwszy, że podane przeze mnie fakty są zgodne z rzeczywistością - umorzył postępowanie. Stałem się człowiekiem wyzwolonym z jarzma strachu... - tak mówi jeden z tych, którzy skorzystali z dobrodziejstwa art. 8 ustawy o amnestii.

przeszłości weszli na złą drogę - niekiedy przypadkowo lub w szczególnych okolicznościach - mają teraz możliwość powrotu do uczciwego życia. Na wykorzystanie tej szansy nie pozostało już zbyt wiele czasu.

Kto mając na sumieniu przestępstwo zwleka z decyzją o

Z danych Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu wynika, że od 23 lipca br. do chwili obecnej około 100 mieszkańców Wielkopolski dobrowolnie zgłosiło organom ścigania popełnienie takich przestępstw jak np. zagarnięcie mienia społecznego (w grę wchodzi kwoty od 1000 do

160 000 zł), włamania, fałszerstwa dokumentów, kradzieże mienia prywatnego, oszustwa, przyjmowanie i udzielanie łapówek, przestępstwa skarbowe, nielegalne posiadanie broń i amunicji.

Garść przykładów. Księgową zatrudnioną w pewnej spółdzielni przyznała się do systematycznego przywłaszczania sobie pieniędzy (łącznie

160 tys. zł). Magazynier, również pracujący w spółdzielczości, ujawnił zagarnięcie 100 tys. zł. Do jednej z prokuratur powiatowych zgłosił się sprawcy włamania i kradzieży pojemnika z ubraniami; przestępstwo to popełnione zostało na stacji PKP. Nielegalne posiadanie większej ilości amunicji to czyn przestępczy ujawniony przez jednego z mieszkańców pow. wschodnich naszego województwa. I wreszcie pewien Cygan przyznał się, że wziął od rolnika 30 tys. zł za... odczynienie czerew, które „sąsiadka owego rolnika rzuciła na jego krowy”.

Wśród ostatnich zgłoszeń jest również jedno dotyczące

Dokończenie na str. 4



## Wyjątkowa szansa powrotu

Dokończenie ze str. 3

poważnej afery, która według wstępnych danych mogła spowodować znaczne szkody dla gospodarki narodowej.

Należy podkreślić, że nikt z tych, którzy się zgłosili nie został tymczasowo aresztowany, a około 50 procent spraw zostało już umorzonych.

Jak już wspomnieliśmy w Wielkopolsce z dobrodziejstwa art. 8 skorzystało około 100 osób. Jest to liczba stosunkowo nieduża skoro się zważy, że w innych województwach — mniejszych od naszego — po około 300 osób zgłosiło organom ścigania swoje przestępstwa. Zdaje się to świadczyć o tym, że u nas sporo osób zwleka jeszcze z podjęciem decyzji. Być może dlatego, że niedostatecznie zna zasady art. 8 ustawy o amnestii. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom postanowiono uruchomić telefony zaufania:

593-85 — Sąd Wojewódzki,

559-04 — Prokuratura Wojewódzka,

431-03 i 412-284 — Komenda Wojewódzka MO.

Przy pomocy tych telefonów można anonimowo — bez przedstawiania się — uzyskać informacje związane ze stosowaniem amnestii. Telefony czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8—17. Tego rodzaju informacji udzielać będą w podobny sposób również powiatowe — sądy, prokuratury i komendy MO. Ponadto prawnicy — członkowie Zrzeszenia Prawników Polskich, m.in. adwokaci i radcy prawni, w każdej chwili służą zainteresowanym wiadomościami na temat art. 8 ustawy o amnestii — szansy, której nie wolno zaprzepaścić.

M. Ł.

# ZA WÓD DLA 120 TYSIĘCY

Najważniejsze zadania ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej — najbardziej masowa organizacja młodych na wsi wielkopolskiej szykuje się do VII Wojewódzkiego Zjazdu, który odbędzie się 13 grudnia br. Na zjazdach powiatowych wybrano delegatów, którzy mają reprezentować 120-tysięczną rzeszę członków ZMW. W szerokiej dyskusji wyłoniły się najważniejsze zadania, jakie organizacja powinna zrealizować w najbliższych latach. O tych sprawach rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMW JÓZEFEM SCIBISZEM.

— Niełatwo scharakteryzować cały dorobek wielkopolskiej organizacji ZMW, ale warto chyba przypomnieć jej najważniejsze osiągnięcia...

— W ostatniej kadencji wiele zadań wzięliśmy na siebie, realizując je z mniej lub bardziej pomyślnym skutkiem. Ocena należy nie do nas, lecz do delegatów na Zjeździe, na który pójdziemy z dużym dorobkiem.

W wyniku wykonania bogatego programu działania, na fali ogólnokrajowych wydarzeń, a zwłaszcza IV Zjazdu PZPR i obchodów 25-lecia Polski Ludowej, nastąpiła konsolidacja naszego Związku. Wypracowaliśmy wiele nowych form działania, że przypomnę takie kampanie jak: „Każdy kłós na wagę złota”, udział w akcji wykopkowej i gromadzeniu pasz, turnieje wsi, konkursy na najlepszy klub wiejski, olimpiady wiedzy rolniczej, popularyzacja techniki, współzawodnictwo między młodymi rolnikami.

Ta działalność przysięgała nam zwolenników wśród młodzieży niezorganizowanej, która zasilila nasze szeregi. W mijającej kadencji Zarządu Wojewódzkiego organizacja nasza wzrosła do 120 tysięcy członków, skupionych w 3 332 kołach, to znaczy, że w ciągu dwóch lat przybyło nam 130 kół i 8 500 członków.

— Rzeczywiście rozwój imponujący. Czy można wiedzieć, jaką młodzież zrzesza Wasza organizacja? Jaki jest jej skład społeczny, kwalifikacje ogólne i zawodowe, wiek?

— Największą liczbę naszych członków stanowi, oczywiście młodzież zatrudniona bezpośrednio w rolnictwie (64 450 osób). Blisko 44 tysiące młodych pracuje w gospodarstwach rodzicielskich, ponad 2,5 tysiąca prowadzi samodzielnie gospodarstwa, około 8 400 członków pochodzi ze środowisk

ka PGR, a około 4400 z rolniczych spółdzielni produkcyjnych. ZMW zrzesza także przedstawicieli zawodów ściśle związanych ze wsią jak ponad tysiąc agronomów i specjalistów rolnych, 4 180 traktorzystów i mechaników rolnictwa, 1148 nauczycieli.

Młody wiek większości członków naszej organizacji (ponad 74 tysiące osób nie przekroczyło 20 roku życia) decyduje również o charakterze kwalifikacji ogólnych i zawodowych. Edukacja ogólna tej młodzieży skończyła się poważnie na wykształceniu podstawowym (około 77 tysięcy członków), choć wielu zdobywa zawód na kursach i w SPR. Blisko 26 tysięcy ma niepełne wykształcenie średnie. Mamy prawie 11,5 tysiąca absolwentów szkół średnich i 333 — wyższych szkół. Niecałe 3100 osób legitymuje się wykształceniem niepełnym wyższym.

Taki skład naszej organizacji nakłada na nas obowiązki podnoszenia poziomu politycznego młodzieży, jej kwalifikacji ogólnych i zawodowych.

— W jaki sposób zamierzacie to uczynić?

— Dosłownie do wniosku, że obecne formy szkolenia oświatowo-politycznego, prowadzonego szeroko w kołach, dają niedostateczne efekty, a to głównie z braku własnego aktywu, który umiałby takie szkolenie samodzielnie prowadzić. Ośrodkami myśli politycznej to dopiero początki innych form działania, skuteczniejszych od dotychczasowych. Za tem nasze pierwsze zadanie na przyszłość to konieczność stworzenia własnej, silnej grupy aktywu, zdolnego podjąć pracę oświatowo-polityczną.

Związek Młodzieży Wiejskiej powinien w większym stopniu oddziaływać na kształtowanie postawy politycznej swoich członków, a przez nich i całej młodzieży wiejskiej.

— Nie wydaje się to łatwe przy obecnym poziomie ogólnym i zawodowym tej młodzieży. Nie ma co ukrywać, że nie tylko w rolnictwie indywidualnym, ale i w przodujących nie raz gospodarstwach państwowych czy spółdzielczych jest znaczny odsetek młodych nie mających ukończonej szkoły podstawowej i właściwie bez żadnych kwalifikacji zawodowych. Jak im pomóc w awansie życiowym?

— Wsuwamy na Zjeździe hasło „Wszyscy uczymy się zawodu”. Każdy młody chłopak i dziewczyna powinni pod

jąć naukę zawodu, zarówno w szkołach przysposobienia rolniczego, jak i innych. Prowadzimy pertraktacje z Kuratorium i Izłą Rzemieślniczą w sprawie kształcenia zawodowego młodzieży. Uczynimy wszystko, aby SPR stały się szkołami z prawdziwego zdarzenia. Postulujemy, aby każdy absolwent PR uzyskał pozwolenie prowadzenia ciągnika. W ten sposób rozwiąże się deficyt kadry traktorzystów.

Największy nacisk położymy jednak na szkolenie zawodowe i ogólne młodzieży pracującej w PGR-ach. Dotychczasowy system szkolenia kursowego, naszym zdaniem, nie wiele daje młodocianym, a takich pracuje w PGR-ach około 3 tysięcy. Tytuł kwalifikowanego robotnika przyznawany po paromiesięcznym kursie jest oczywistym nieporozumieniem. Rolnictwa nie można się w ten sposób nauczyć. Zawarliśmy więc porozumienie z dyrekcją WZ PGR na temat przywarsztatowego szkolenia młodocianych. Dwuletnia nauka obejmowałaby 3 dni w tygodniu praktyki rolniczej u doświadczonych mistrzów i 3 dni wykładów teoretycznych. Przyzakładowe, zasadnicze szkoły zawodowe to jedyna droga do zdobywania kwalifikacji rolniczych w PGR-ach. Szkoły te muszą być odpowiednio wyposażone i mieć osobne lokale. Taka szkoła ma powstać z początkiem nowego roku szkolnego w Gołębiniu Starym. Tylko taki system kształcenia pozwoli młodzieży wydestać się z marginesu społecznego, na jaki jest obecnie spychana. Człowiek światły ma poczucie swojej wartości i łatwiej mu zabierać głos w sprawach produkcyjnych i ogólnych dotyczących środowiska, w którym żyje.

— Zatem chodzi o aktywizację społeczną młodzieży, o jej większy udział we współzawodnictwie?

— Narzeka się stale, że nie ma odpowiednich kadr. Kadry są, tylko trzeba je dojrzeć, a potem odpowiednio wykształcić, a także stworzyć młodzieży autetyczne i faktyczne możliwości do współdecydowania o losach wsi. Trzeba jej zaprezentować taki model wsi i życia, aby stała się dla niej atrakcyjna, bo obecny na pewno nie jest. Wtedy nie będzie problemu gospodarstw bez następców. Taką wizję wsi w roku 2000 chcemy pokazać naszej młodzieży. Poprosiliśmy o jej opracowanie naukowców z poznańskiego WSR. Ta wizja musi być realna, bo przecież nasza młodzież chce wiedzieć co będzie robiła za trzydzieści lat, jaki los ją czeka i czy warto o niego toczyć boje. Musimy wiedzieć dokąd zdążamy.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

## Losy pośmiertnej maski Lenina

Jak wiadomo, po zgonie W. Lenina była zrobiona maska, na której dano następujący napis: „Gorki, 22 stycznia 1924 roku, godzina czwarta w nocy”. Zadanie to wykonał rzeźbiarz Siergiej Mierkurow.

W osiem lat później zdarzyła się rzecz następująca. Pewnego razu pracownik Mierkurowa w Moskwie odwiedził goście z Niemiec — znany malarz Otto Nagel i jego żona. Podczas pożegnania Mierkurow przekazał im jedyny egzemplarz kopii z maski Lenina ze słowami: „Otto, strzeż tego jak oka w głowie!” Otto Nagel spełnił ten nakaz. Najpierw kopia maski znajdowała się w jego mieszkaniu. Gdy władze objęły faszyści, w domu

artysty-malarza zjawili się gestapowcy, jednakże nie zdołali znaleźć maski Lenina. Najpierw chowała ją żona artysty-malarza, następnie przesłano ją do berlińskiego rejonu Reiniken dorf, do mieszkania pewnego robotnika metalowca.

Od razu po zakończeniu wojny Otto Nagel odzyskał tę bezcenną relikwię. We wrześniu 1947 roku przekazał kopię maski przedstawicielowi radzieckiej administracji wojskowej. Aż do 1962 roku gipsowa maska znajdowała się w muzeum W. Lenina w Moskwie, na stopnie zwrócono ją znowu niemieckiemu plastykowi. Następnego roku Otto Nagel przekazał pośmiertną maskę wodza VI zjazdowi Niemieckiej Socjalistycznej Partii „Jedności”. (fh)

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

### ZASILEK RODZINNY I INTERNAT

Józef D. Turowo. — Czy przysługuje mi zasiłek rodzinny na dziecko będące w internacie i pobierające stypendium?

RED. — Zgodnie z wyjaśnieniem nr 1 Komitetu Pracy i Płac z 4.4.1964 r. w sprawie zasiłków rodzinnych na dzieci przebywające w internatach (Dz. Urzędowy KPiP nr 1, poz. 2) zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko przebywające w internacie szkolnym, bez względu na jego wiek, to znaczy nie tylko po ukończeniu przez nie 16 lat życia, lecz tak że przed osiągnięciem tego wieku. (2199)

### TYLKO TELEFONICZNIE

Janusz L. — Kto na Dworcu Głównym może i powinien wydawać pisemne poświadczenie o spóźnionym pociągu? Dyżurny ruchu kieruje wszystkich do Biura Obsługi Podróżnych, a tam takich zaświadczeń nie wydają. A zakłady pracy żądają zaświadczeń.

RED. — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu poinformowała nas, że zarówno dyżurny ruchu stacji Poznań — Główny, jak i Biuro Obsługi Podróżnych „Polres” nie mają obowiązku wydawania zaświadczeń o spóźnieniu pociągów. Wydawać takich zaświadczeń zakładałyby urzędowanie pracowników, którzy obsługują ruch pociągów i odprawę podróżnych. Kolej informację takiej udzieli tylko telefonicznie zakładom pracy i uczelniom. (2337)

### DEPUTAT OPAŁOWY

J. M. pow. Września. — Mój towarzysz pracował aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w administracji nadleśnictwa. Otrzymał przydział drewna oraz ziemię i łakę pod uprawę. Czy i teraz ma prawo do deputatu?

RED. — Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych wyjaśnił nam, że prawo do otrzymania deputatu opałowego oraz prawo do bezpłatnego korzystania z gruntów rolnych ustaje z dniem zwolnienia pracownika z zajmowanego stano-

wiska (Dz. U. nr 50 z dnia 1.XII.1965, poz. 312). Wymienione przepisy dotyczą też pracowników umysłowych zatrudnionych w administracji lasów państwowych. (2504)

### WEJŚCIE NA TEREN SĄSIADA

Stali czytelnik z Ostrowa. — Mój sąsiad samowolnie wszedł na moją posesję celem otynkowania ścian budynku gospodarczego, który stoi na mojej granicy. Czy muszę zezwolić na wejście na mój teren?

RED. — Przepis art. 48 prawa budowlanego przewiduje, że w przypadku gdy do wykonania robót budowlanych niezbędne jest wejście na teren nieruchomości sąsiedniej, a sąsiad zgody takiej nie wyraża, właściwy organ państwowego nadzoru budowlanego decyduje na wniosek inwestora o konieczności dopuszczenia do korzystania z terenu nieruchomości sąsiedniej. Inwestor obowiązany jest wynagrodzić sąsiadowi wszelkie szkody spowodowane wejściem lub korzystaniem z terenu nieruchomości. W razie sporu, wysokość szkód ustala sąd na wniosek osób zainteresowanych. (1967)

### MOŻNA POBIERAĆ ODSETKI

Administrator z Dębca. — Mam lokatora, który płaci czynsz w spóźnionym terminie. Tłumaczy się tym, że on też otrzymuje wypłatę miesiąc później. Czy w tym wypadku mogę pobierać odsetki za zwłokę?

RED. — Przepis art. 11 prawa lokalowego przewiduje, że czynsz najmu płatny jest miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca. Za opóźnioną opłatę czynszu administracja lokalu pozostającego w zarządzie przydzielonych rad narodowych lub innych jednostek państwowych pobiera 5 proc. odsetek w stosunku miesięcznym z tym, że za okresy nie przekraczające 15 dni odsetek nie dolicza się. Za okresy przekraczające 15 dni oblicza się odsetki przypadające za pełny miesiąc. Administracja budynków prywatnych może natomiast liczyć odsetki zwłoki za faktyczny okres i to w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym. (2398)



## Mini-Clubman nowy angielski samochodzik

We wszystkich wysoko rozwiniętych motoryzacyjnie krajach coraz większą popularnością cieszą się samochody o niewielkich rozmiarach (wygodne w ulicznym tłoku), ale zapewniające użytkownikowi wygodną i szybką jazdę. Jednym z czołowych przedstawicieli (o bok włoskiego Fiata 750 i francuskiego Citroena 2 CV) grupy małych samochodów są angielskie Mini-Austiny i Morrisy. Związane te ostatnie cieszą się na kontynencie europejskim du-

kość sportowe „ciągoty” tych Anglików, którzy nie mogą pozwolić sobie na kupno rasowych, rajdowych wozów.

Mini-Clubman wyposażony jest w czterocylindrowy silnik o pojemności 998 cm<sup>3</sup>. Czterobiegowa skrzynia przekładniowa jest cał-



Nowe dziecko angielskiego przemysłu motoryzacyjnego: Mini-Clubman.

żą popularnością. Sporo ich również kursuje po drogach naszego kraju.

Angielski koncern Leylanda wypuścił ostatnio na rynek nowego przedstawiciela rodziny Mini: Clubman i 1275 GT. Oba te wozy, mimo że przeznaczone są dla szerokiego mas odbiorców, zostały wyposażone w pewne elementy używane do wyposażenia sportowych wozów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i zaspo-

kowiec zsynchronizowana, a na żądanie może być również automatyzowana. Silnik drugiego Mini-1275 GT ma pojemność 1275 cm<sup>3</sup> i przy jednym gaźniku dysponuje mocą 50 KM osiągając 5300 obr./min.

British Leyland zademonstrował ostatnio również nowe modele Austina i Morrisa 1300 GT. Wozy te posiadają silnik 1275 cm<sup>3</sup>, moc 70 KM przy 6000 obr./min. osiągają szybkość maksymalną 153 km/godz. Szybkość 80 km/godz. mają już po 9,8 sek. a 100 km/godz. po 14,7 sek. Zużycie paliwa 8 litrów na 100 km. (os)

## JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Nasi chłopcy zatrzymali się na nocleg w miejscowości Mar-nopole. „Cień” wystawił wzmocnione posterunki, a resztę swoich ludzi zakwaterował u gospodarzy. Noc minęła spokojnie. Tuż przed świtem posterunki zauważyły skradające się w ich kierunku postacie: ze wszystkich stron wieś była otoczona gęstą tyralierą. Oddział „Cienia” niezwłocznie został zaalarmowany i zajął stanowiska za opłotkami domostw. Kiedy przeciwnik podszedł na bliską odległość, zatrzymano go okrzykiem: „Stój, kto idzie?” Zamiast odpowiedzi nadchodzący otworzył ogień do naszych partyzantów. Sprawa była jasna — zbliżał się wróg. Ale może to są Niemcy? „Cień” dał rozkaz do otwarcia ognia. Rozgorzała bitwa na bliską odległość. Mimo ponad dwukrotnej przewagi (ustalono później, że dowództwo przeciwnika przeprowadziło cichą mobilizację swoich sympatyków z sąsiednich wiosek, w siłę powyżej dwustu ludzi), nie udało im się wyprzeć naszych partyzantów z wioski. Atak został odparty. Na placu boju pozostało kilkadziesiąt zabitych i rannych. Nasze straty były minimalne, choć bolesne. Zginęła „Danka”, dowódca patrolu minerów, mająca na swym koncie kilka wysadzonych w powietrze niemieckich pociągów, zginęło również kilku partyzantów.

Wieści o tym wydarzeniu dotarły do nas szybko, lecz niecierpliwie oczekiwaliśmy bliższych o nim informacji. Wiedzieliśmy jaką odpowiedzialność złożyliśmy na barki „Cienia” i jakim groziło konsekwencjami jeżeli akcja jego zakończy się niepowodzeniem. Te więc pierwsze wiadomości, choć nie najbardziej pomyślne — ze względu na własne straty — były uspokajające, zdjęły nam kamień z serca. „Cień” dobrze wykonał

powierzone mu zadanie. Więcej już nie niepokoił nas o niego.

A jednak to zwycięstwo nie radowało nas, sukces nie przyniósł żadnego zadowolenia. Nie było też powodu do radości. Przytłaczala nas świadomość, że tak z jednej jak i z drugiej strony ginęli Polacy, że w szeregach przeciwnika byli tacy sami chłopcy z wioski, jak nasi partyzanci. Tamci, wprowadzeni w błąd przez reakcję, działali nieświadomie wbrew swoim interesom, my zaś, którzy dotychczas walczyliśmy z Niemcami, dla ratowania własnego życia musieliśmy się bronić — strzelając do swoich braci. Tego rodzaju zwycięstwo nie dawało nam żadnej satysfakcji.

Akcja oddziału „Cienia” odniosła spodziewany przez nas skutek — eneszetowcy zaprzestali swych krwawych praktyk, zaś zdobyta przez nas broń zwróciła się przeciw właściwemu wrogowi — Niemcom.

Sytuacja w terenie szybko się zmieniała. I to nie tylko dlatego, że reakcyoniści nie ośmielają się nam przeszkadzać, lecz także że do naszej walki włączył się nowy sojusznik. Pojawiają się i napływają na Lubelszczyznę coraz liczniejsze radzieckie oddziały partyzanckie z Bugu. Spotykamy wielu znajomych, którzy kiedyś rozpoczynali walkę podziemną z okupantem w naszych szeregach i od nas odeszli za Bug. Pomoc jaką im udzieliła polskie społeczeństwo w najkrzywczych w ich życiu chwilach, przyczyniła się do powstania więzów przyjaźni i braterstwa.

Stosunki z oddziałami radzieckimi układały się nam od początku jak najlepiej. W dodatku otrzymaliśmy od towarzyszy radzieckich cenry daru — w postaci pewnej ilości broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Byliśmy sobie bowiem nawzajem potrzebni i pomocni.

Oddziały partyzanckie były doskonałą szkołą internacjonalizmu, międzynarodowej solidarności ludzi dążących drogą postępu i sprawiedliwości społecznej, ludzi, którym przyswili ten sam cel.



## Legia i AZS Warszawa najbliższymi przeciwnikami Lecha

W I lidze koszykarzy rozegrano już 4 kolejki spotkań, a zespół Lecha dopiero w najbliższą sobotę zaprezentuje się poznańskiej publiczności w nowym sezonie. Ponadto w Poznaniu odbędą się mecze mistrzowskie ekstraklasy koszykarek i koszykarzy II ligi.

Najbliższymi przeciwnikami zespołu Lecha, który był autorem największej chwały niespodzianki w tegorocznych rozgrywkach — zwyciężając Wybrzeże Gdańsk, będą drużyny Legii Warszawa i AZS Warszawa. Mecze z Legią rozegrany zostanie w sobotę o godz. 19.45, zaś z AZS-em w niedzielę o godz. 17. Oba spotkania zorganizowane zostaną w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Istniała początkowo koncepcja, aby grać w nowo przystosowanej dla potrzeb sportu hali MTP nr 20, ale ponieważ przed zakończeniem obecnego sezonu koszykówki, trzeba było z tego zrezygnować.

Tak Legia jak i AZS Warszawa będą na pewno trudnymi przeciwnikami dla drużyny poznańskiej. Legia doznała ostatnio dość poważnego osłabienia (Jurkiewicz przeszedł do Wybrzeża Gdańsk), ale w dalszym ciągu w jej szeregach gra kilku klasowych zawodników. Także AZS, najładniej

chyba grająca drużyna w Polsce, mimo dość kiepskiego startu w sezonie nie podda się bez walki. Według naszej oceny, faworytami obu tych spotkań są jednak gospodarze, którzy wydają się być w dobrej formie i jeżeli tylko dopisze im rzut, to powinni zdobyć dalsze 4 punkty.

Poza tym I lidze koszykarzy Polonia Warszawa i Lublinianka grają z Wybrzeżem i Spójnią, zaś Baidon Katowice oraz Śląsk Wrocław przyjmują u siebie Koronę i Wisłę. Bardzo ciekawie zapowiada się pojedynek Śląsk—Wisła.

Jeżeli chodzi o koszykarki, to Olimpia i AZS wyjeżdżają do AZS-u Warszawa i AZS-u Lublin. Lech przyjmuje na własnym terenie Spójnię Gdańsk (sobota godz. 17) oraz AZS Toruń (niedziela godz. 19.30). Oba spotkania odbędą się również w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

W II lidze koszykarzy kibice poznańscy będą mogli obejrzeć ciekawy pojedynek pomiędzy AZS-em i Stalą Ostrów. Rozegrany on zostanie w niedzielę o godz. 17.15 w sali przy ul. Mińskiej 14a. Trudno wytypować zwycięzcę tego spotkania, gdyż AZS będąc faworytem z racji własnej sali i publiczności, gra w te gorocznych rozgrywkach dość słabo i w dotychczasowych spotkaniach odniósł tylko jedno zwycięstwo. Warta wyjeżdża do Piotrowic, a poza tym spotkają się: LKS — Spole, Zawisza — Pogoń Szczecin, Zastal Z. Góra — Włocławek Łódź. (S)

## Z Wielkopolski

Rugbiści Polonii Poznań zwyciężyli nad Dynamo Poczdam w stosunku 17:6 zakończyli tego roczny sezon.

Sekcja Sportowa Pałacu Kultury w Poznaniu przyjmie jeszcze zgłoszenia do drużynowego turnieju tenisa stołowego dla nie starszych młodzieży do lat 17. Termin zgłoszeń do 22 bm.

Trójmecz kreglarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami: Polonią Leszno, PSS Kościan i Lechem Poznań, odbędzie się 23 bm. w Lesznie na kregli ni miejscowej Polonii.

Z okazji 50-lecia istnienia Związku Polskich Towarzystw Wioślarskich okręgu poznańskiego uroczysta akademicka odbędzie się 6 grudnia br. w Teatrze Polskim przy ul. 27 Grudnia w Poznaniu. W tym samym dniu odbędzie się również akademicka z okazji 60-lecia piłkarstwa wielkopolskiego.

## „Totek“ płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 15 bm. stwierdzono: 30 rozv. z 13 traf. — wygr. po 6.694 zł; 475 rozv. z 12 traf. — wygr. po 422 zł; 3.881 rozv. z 11 traf. — wygr. po 51 zł; 18.206 rozv. z 10 traf. — wygr. po 11 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 16 bm. stwierdzono: 2 rozv. z 6 traf. — wygr. po 1.000.000 zł; 10 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 210.955 zł; 280 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 10.120 zł; 16.091 rozv. z 4 traf. zwykł. po ok. 220 zł; 286.527 rozv. z 3 traf. — wygr. po ok. 12 zł. (PAP)

### Nauka

Profesor licealny udziela lekcji matematyki w zakresie studiów techników i liceów. Reya 4 m. 4. tel. 433-12. 12974g

Kto przygotowuje do matury pracującą XI klasa ekstern. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13130g.

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. Szmarzewskiego 21 m. 7. 12679g

### Kupno

Włosy cież kupuje stale Pracownia Perukarska — H. St. Cichoń, Poznań, ul. Matejki 68, III piętro, od 8-16. 11396g

Studencki Teatr „Nurt” zakupi cylindry, laseczki, fraki, pióra i inne kabaletowe bibeloty. Posiada cież proszeni o skontaktowanie w godz. 19.30-21.30. Studencki Teatr „Nurt” Poznań, Dożynkowa 9 bi. G (Winogrady). 14032g

Kupie owczarka alaskiego do 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13456g.

### Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 11863g

Sprzedam łódź, silnik 22 KM, komplet narzędzi wodnych, całość na przyczepie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13455g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie — spacerowe, wozory prawnie zastrzeżone poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 13. 13124g

Sprzedam okazynie pokój stołowy „Chippendale” w bardzo dobrym stanie oraz zegar stojący. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13079g.

Sprzedam gruz na fundament (cegła, beton). Poznań — Żegrze, Ostrowska 143. 13082g

Dnia 17 listopada 1969 r. zmarła **MIROSLAWA BYLINA** mgr biologii  
W Zmarłej straciłszy cenionego mikrobiologa oraz żeganego z żalem współpracownika o wysokich zaletach umysłu i charakteru.  
**RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY** Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu  
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. w Warszawie. Odprowadzenie zwłok z Poznania 21. XI. br. o godz. 9.30 z kościoła św. Krzyża na Górczynie. 14280g

† Dnia 17 listopada 1969 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

### JÓZEF TOMYS

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. na cmentarzu parafialnym, po mszy św. odprawionej o godz. 12.30 w kościele św. Maryi Poznań — Krzyżownicy.

Pogrzeźni w smutku  
**ZONA CÓRKI, SYN, ZIECIOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA**

Poznań 15, ul. Notecka 6. 14208g

**GŁOS WIELKOPOLSKI**  
POZNAŃ  
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony: 611-21 i 611-22 (zastępca sekretarza redakcji), 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 657-76, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-76, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłat na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i Ruch”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

## Ustalono trasę XXIII Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny XXIII Wyścigu Pokoju, składający się z przedstawicieli trzech bratnich redakcji: „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” ustalił definitywnie trasę przyszłorocznego, majowej imprezy. Wyścig, złożony z 15 etapów rozpocznie się 12. V 1970 r. w Pradze, a zakończy się 26. V. 1970 r. w Berlinie. Kolarze w sumie pokonają trasę długości 1997 km. Przejadą oni 665 km szosami CSRS, 732 km — na ziemiach polskich i 600 km — w NRD. Dni odpoczynku wyznaczono w Hradec Králové (16. V.) oraz w Poznaniu (20. V.). Liczba etapów indywidualnej jazdy na czas zmniejszono do dwóch: Plock — Włocławek (VII etap) — 47 km oraz Halle — Lipsk (XIII etap) — 34 km.

Oto trasa XXIII WP:  
12. V. — I etap Praga — Kralove Vary (130 km),  
13. V. — II etap Kralove Vary — Pilzno (148 km),  
14. V. — III etap Pilzno — Usti nad Laba (147 km),  
15. V. — IV etap Usti nad Laba — Hradec Králové (194 km),  
16. V. — dzień odpoczynku w Hradec Králové,  
17. V. — V etap Hradec Králové — Wrocław (178 km),  
18. V. — VI etap dookoła Warszawy (112 km),  
19. V. — VII etap Plock — Włocławek (indywidualna jazda na czas na dystansie 47 km),  
20. V. — VIII etap Włocławek — Bydgoszcz (115 km),  
21. V. — IX etap Bydgoszcz — Poznań (145 km),  
22. V. — dzień odpoczynku w Poznaniu,  
23. V. — X etap Poznań — Frankfurt nad Odrą (184 km),  
24. V. — XI etap Frankfurt nad Odrą — Poczdam (137 km),  
25. V. — XII etap Poczdam — Halle (165 km),  
26. V. — XIII etap Halle — Lipsk (indywidualna jazda na czas na dystansie 34 km),  
27. V. — XIV etap — kryterium dookoła Lipska (60 km),  
28. V. — XV etap Eilenburg — Berlin (201 km).  
Ponieważ V etap wyścigu kończy się we Wrocławiu, a VI jest rozgrywany w Warszawie, uczestnicy imprezy zostaną przewiezieni do stolicy samolotami.

## Kolejny egzamin polskiej reprezentacji

W dniach 22-26 bm. rozegrany zostanie w rumuńskiej miejscowości Timisoara, międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Karpata”. Będzie to kolejna próba naszej reprezentacji przed startem w mistrzostwach świata, które mają się odbyć w dniach 26 lutego — 8 marca we Francji.

Po raz pierwszy w naszym reprezentacyjnym zespole znalazło się aż 3 przedstawicieli Poznania. Są to zawodnicy Grunwaldu: bramkarz — Henryk Rozmala, oraz gracze w polu — Henryk Piotrowski i Zbigniew Dybala. Poza nimi barw białoczerwonych bronić będą: Szybka, Lech, Kuchta, Pniocinski, Stróżyk (wszyscy Spójnia Gdańsk), Kowalczyk, Sokolowski, Piekarek (Śląsk Wrocław), Nowakowski (Warszawianka), Szolc (Pogoń Za brze), Piechota (Sparta Katowice), Melcer (AZS Białystok).

O „Puchar Karpata” ubiegają się będzie 8 zespołów podzielonych na grupy. W grupie I spotkają się: Rumunia „A”, Dania, Francja i Węgry, zaś w grupie II: Szwecja, Jugosławia, Polska i Rumunia „B”. Ostatniego dnia turnieju 26 bm. rozegrane zostaną mecze finałowe pomiędzy dwiema sklasyfikowanymi na tych samych miejscach w grupach.

Zawody o mistrzostwo świata we Francji są jednocześnie eliminacją do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku. 8 najlepszych zespołów z Paryża zapewnią sobie prawo gry w turnieju olimpijskim. W grupie eliminacyjnej mistrzostw świata, w której gra Polska pierwsze dwa zespoły, które awansują do ćwierćfinału automatycznie zdobędą przepustkę do Monachium. W grupie tej oprócz Polaków grać będą wicemistrzowie świata Duńczy, Węgrzy oraz zwycięzca meczu Austria — Islandia.

Ponieważ w turnieju o „Puchar Karpata” startują m. in. Dania i Węgry, będzie on generalną próbą sił przed spotkaniami we Francji. (S)

## Samochody

Sprzedam ciągnik „Zenon Kaczmarek, Terespotockie, p-ta Opalenica, pow. Nowy Tomysl. 721p

Sprzedam „Syrę” w do brym stanie. H. Sobkowia, Poznań, Małeckiego 21 m. 12a. 13001g

Sprzedam Citroen Bl-11 — 14.000 zł. Oborniki, tel. 425. 13012g

Sprzedam „Zastave” w bardzo dobrym stanie. Ul. Roosevelta 4 m. 4, sobota i niedziela godz. 14-17. 13072g

Skodo 1101 sprzedam. Jarochowskiego 70 m. 4. 13081g

Sprzedam Skodo Spartak. Płewiska Osiedle, ul. Zie larska 29. 13137g

Sprzedam „Warszawę” po kapitalnym remoncie. Krzyżownicy, Polanowska 49, Jan Maczyński. 13154g

„RZEZBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO  
w POZNANIU, w zakładzie konserwatorsko-pozłotniczym przy ul. Mickiewicza 3

PRZYJMUJE DO KONSERWACJI I ZŁOCEŃ  
ramy, rzeźby, meble i inne podobne sprzęty  
o charakterze artystycznym

Prace wykonuje się przy użyciu surowców pochodzących z importu fachowo i po cenach przystępnych.

Informacji udziela biuro spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 449-72, 403-54 i punkt usługowy renowacji mebli antycznych i artystycznych przy ulicy Nowowiejskiego 17 — telefon 558-15 K8465

## LoKale

Samotny bez nałogów poszukuje samodzielnego pokoju — Wilda, średniości. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13080g.

Wspólny pokój wynajme panu pracującemu. Sw. Wawrzyńca 19 m. 5 (Jezyce). 13080g

Uczniom pokój wynajme. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13087g.

Kwaterunkowa, luksusowa kawalerka w centrum Gniezna, zamieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13126g.

Dnia 18 listopada 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, moja najukochańsza żona, kochana matka, teściowa i babcia

## KATARZYNA KALUŻNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim żalu pogrążona

**RODZINA**  
Przybyszewskiego 28 m. 34. 14200g

† Dnia 18 listopada 1969 roku odeszła od nas nagle nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 62

## z STACHOWSKICH

MARIA HILSZER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

**MAŻ, CÓRKI I RODZINA**  
Poznań, ul. Garbary. 14220g



## W „KOZIOŁKACH”

WYTRWAŁYM

SZCZĘŚCIE SPRZYJA.

K8674

## Nieruchomości

Atrakcyjna willa pięciopokojowa, wyłaczona, wolna, centrum Poznania — 800.000 zł. Podobna inna czteropokojowa Poznaniu 700.000, potrzebne zastępcze mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka. Połowa domu bliźniaczego 5-pokojowego Poznaniu — 450.000, warunek zastępcze mieszkanie trzypokojowe. Jedna trzecia części domu trzypokojowego udziałem w ogrodzie, własna hipoteka. 275.000. Dochodowe ogrodnictwo 1,5 ha, 400.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 14221g

Kupię domek jednorodzinny lub pół domu bliźniaczego, może być stary surowy w dzielnicy Grunwald. Jezyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13454g.

Willi nowa, wolnostojąca, dobrze zbudowana, wyłaczona, 5 obszernej pokoi, kuchnia, łazienka nadająca się dla dwóch rodzin, zaraz wolna. Garaż, ogród, blisko tramwaju, z powodu wyjazdu. 520.000 zł. spieszenie sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 14205g

Oddam w dzierżawę parcelę przy cmentarzu Górczyński — odpowiednia dla kamieniarza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13966g.

Sprzedam domek jednorodzinny (5 pokoi) z domkiem gospodarczym przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13021g.

Sprzedam działkę w Kie krzu 4.000 m², cała oplo towana i zadrzewiona — blisko jeziora. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13046g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy w Poznaniu, względnie przy granicy Poznania przy głównej drodze wylotowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13228g.

W Lesznie kupię domek jednorodzinny z ogródkiem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 711p.

Willę w Lesznie z miesz kaniem sprzedam właścicieli. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 701p.

## Zguby

Zgubiono pieczęć okrągłą o następującej treści: Kółko Rolnicze Lwówek, powiat Nowy Tomysl. 722p

Dnia 3. XI. 1969 r. zaginął w Poznaniu jednoroczny pies owczarek niemiecki sierści błyszczącej, czarnej. Zwrot lub wiadomość za wynagrodzeniem. Poznań-Jezyce, ul. Dobra 46. 13989g

Dnia 18 listopada br. zgubiono pamiątkowy zegarek srebrny na łańcuszku z podwójną kopertą. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 620-96. 14234g

## Różne

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 13025g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 13972g

Warsztat samochodowy zaprowadzony w obrotach miasta z powodu wyjazdu odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13454g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 10570g

„Autoelektromechanika”. Grunwaldzka 161 A — naprawy rozruszników, prądnic, przewijanie silników trójfazowych, termin awaryjny dwa dni. 12741g

„Bellissima” to nowo otwarty gabinet kosmetyczny dla pań i panów. Poznań, Orzeszkowej 3a. Przy gabinecie od września br. gymnastyka odchudzająca i masaż leczniczy. 10584g

## Matrymonialne

Trzy panie młode, wykształcone, kulturalne poszukują w celu matrymonialnym odpowiednich panów od 25-35 lat z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10831g.



(mr)